

Poznań - Zielona Góra, dnia 5 lipca 2020r.

Prof. dr hab. Hanna Paluszkiewicz
Katedra Prawa Karnego
i Postępowania Karnego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Zielonogórski

Recenzja

Rozprawy doktorskiej magistra Jana Tadeusza Kila

pt. *Skład sądu w polskim procesie karnym*

(Warszawa 2020)

I. Uwagi ogólne

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska poświęcona została ważnej, choć wydawałoby się nie budzącej większych wątpliwości kwestii, jaką jest kompozycja składu orzekającego w polskim procesie karnym. Tytuł pracy „*Skład sądu w polskim procesie karnym*” wskazuje, że przedmiotem analizy dokonywanej przez jej Autora będzie problematyka polskich rozwiązań normatywnych, dotyczących konstrukcji podmiotowej organu orzekającego w sprawach karnych. Przyjmując takie założenie czytelnik spodziewa się analizy wszystkich istotnych zagadnień, jakie z takim ujęciem tematyki się wiążą. W szczególności, oczekuje prezentacji reguł formowania składu orzekającego, w tym reguł poprawnego doboru osób do tego organu procesowego, ich wyłączenia od orzekania, a także konsekwencji procesowych wadliwego sformowania składu orzekającego. Jednak zarówno konstrukcja pracy, kolejność omawianych w niej zagadnień, jak i lektura choćby samego *Wstępu* wskazują, że zadanie jakie przed sobą postawił Doktorant jest w istocie zgoła odmienne. Istotą bowiem rozważań, a także – jak ujmuje to sam Autor – celem rozprawy jest *przedstawienie pogłębionej analizy w przedmiocie składu sądu w polskim procesie karnym* (s. 9), a także *przedstawienie problematyki kreacji organu orzekającego w procesie karnym szerzej, aniżeli tylko w karnoprocessowej perspektywie normatywnej* (s. 10), a nadto *zidentyfikowanie zasadniczych kierunków zmian legislacyjnych zachodzących omawianym zakresie na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci* (s. 10). Rozprawa ma także stanowić krytyczną autorską *ocenę obecnie obowiązujących przepisów dotyczących się składu*

sądu w polskim procesie karnym, a nadto stanowić podstawę do sformułowania szeregu propozycji legislacyjnych odnoszących się do kompozycji składu sądu w sprawach karnych (s. 10). Główną tezę Autora, jaką formułuje we wstępie rozprawy jest konstatacja, iż należyty sposób kompozycji składu sądu w procesie karnym winien możliwie szeroko uwzględniać zasadę kolegialności oraz zasadę udziału czynnika społecznego w orzekaniu (s.10). Doktorant uważa bowiem, że kolegialność działania sądu w procesie karnym jest formą bardziej demokratyczną od działania jednoosobowego, a nadto w większym stopniu gwarantuje wszechstronną ocenę sprawy i podnosi autorytet wydawanych decyzji. Udział czynnika społecznego daje możliwość wzbogacenia organu orzekającego o cenne doświadczenia życiowe, poszerzenie perspektywy oceny faktyczno-prawnej sprawy, a nadto zwiększa akceptowalność społeczną wydawanych rozstrzygnięć, wzmacnia kontrolę społeczną nad aparatem sędziów zawodowych, wymusza lepsze przygotowanie sędziów do rozprawy oraz zapobiega rutynie, podnosząc świadomość i kulturę prawną w społeczeństwie (s.11).

Formułując zatem na wstępie uwagi co do trafności wyboru tematu pracy doktorskiej oraz zakreślonego pola badawczego należy wskazać, że problematyka zasad formułowania składu organów orzekających w polskim procesie karnym była już w piśmiennictwie szeroko rozważana. Także, w świetle zasad procesowych współkształtujących polski proces karny, w tym zasady kolegialności oraz udziału czynnika społecznego w orzekaniu. Doktorant dostrzega dorobek polskiego (a także obcego) piśmiennictwa w tym zakresie i szeroko z niego korzysta. W tej perspektywie ponowne analizy tego zagadnienia wydają się celowe, o ile niosą ze sobą jakieś nowe elementy. Mogą one wynikać z odmiennej oceny stanu prawnego w związku z jego zmianami, przyjęciem nowej perspektywy badawczej uwzględniającej nową sytuację społeczno-gospodarczą czy też formułowaniem nowych wniosków w oparciu o badania praktyki sądowej. Poszukując zatem dalszych uzasadnień dla wybranego tematu badań zwrócić się należy do innych aspektów tej problematyki. Doktorant trafnie dostrzega zatem na wyznaczonym przez siebie polu badawczym miejsce na analizy związane z aspektami historycznymi, ustrojowymi, prawnomiędzynarodowymi, a nawet aksjologicznymi kwestii składu sądu jako organu orzekającego w sprawach karnych. Ponadto, rozszerza pole analiz o problematykę szerzej dotąd nie omawianą w pracach naukowych tzn. zagadnienie udziału w procesie karnym sędziów „niezawodowych”, w tym przede wszystkich tzw. sędziów pokoju. W tym ujęciu tematyka stanowiąca przedmiot rozprawy doktorskiej mgr J. T. Kila nabiera innego wyrazu. Pojawia się bowiem przestrzeń dla ustaleń czy aktualnie obowiązujące przepisy karnoprocesowe oraz szeroko problem ujmując – ustrojowe, są adekwatne do współczesnych potrzeb, czy istotnie odpowiadają hołdowanym w Konstytucji, aktach prawa międzynarodowego oraz przepisach Kodeksu postępowania karnego wartościom, a także czy zmiany prawa w kierunku wprowadzenia nowej formy wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych przy wykorzystaniu

instytucji sędziów pokoju mają szansę zostać zaaplikowane do polskiego systemu prawnego i na jakich ewentualnie warunkach, a także czy należałoby (i z jakim uzasadnieniem aksjologicznym) zawęzić bądź rozszerzyć możliwości udziału czynnika społecznego w procesie karnym. Wydaje się, że zwłaszcza ten aspekt problematyki kompozycji składów orzekających w sprawach karnych jest istotny i z pewnością nie dość dobrze opracowany w piśmiennictwie. Z tego względu można zaakceptować przyjętą przez tematykę badawczą oraz bardzo ogólnie ujęte brzmienie tytułu rozprawy doktorskiej.

Oceniając tematykę, jakiej poświęca swoje badania mgr J. T. Kil stwierdzić należy, że jest ona ważna, nie była w pełni (zważywszy na nową perspektywę badań) eksplorowana dotychczas i ma duże znaczenie praktyczne.

Rozprawa doktorska mgr Jana T. Kila obejmuje 349 stron, w tym 315 stron tekstu. Została podzielona na następujące rozdziały: I. *Skład sądu w historycznym rozwoju polskiego procesu karnego* (s. 13–36); II. *Aspekty ustrojowe, prawnomiędzynarodowe i aksjologiczne składu sądu w procesie karnym* (s. 37– 102); III. *Kompozycja poszczególnych składów sądu w polskim procesie karnym* (s.103-167); IV. *Skutki wadliwości składu sądu w polskim procesie karnym* (s.168 – 227); V. *Sędziowie niezawodowi w procesie karnym* (s. 228 –322).

Praca zawiera *Wstęp* (s. 7-12), natomiast nie zawiera całościowego podsumowania omówionych zagadnień zawartych osobnej części pracy. Autor świadomie rezygnuje z tego elementu strukturalnego rozprawy doktorskiej, uznając (w moim odczuciu nietrafnie), że konkluzje wieńczące poszczególne rozdziały są wystarczające do syntezy prowadzonych w nich rozważań oraz dogodnym miejscem na formułowanie postulatów pod adresem ustawodawcy i że zastąpią klasyczne *Zakończenie*, zazwyczaj kończące rozprawy naukowe. Autor zamieścił w pracy obszerny spis literatury (s. 32-285), wykaz orzecznictwa (s. 343-349) wykaz używanych skrótów (s. 5 -6). Wskazana przez Autora jako wykorzystana przy pisaniu pracy bibliografia obejmuje łącznie 353 pozycje literaturowe (monografie, komentarze, podręczniki, artykuły), także obcojęzyczne oraz spis orzecznictwa TSUE, TK i SN oraz SA (łącznie, uporządkowane wg kryterium czasowego – 201 judykatów).

W odniesieniu do konstrukcji pracy należy poczynić pewne uwagi. Część z nich jest pochodną przyjętego przez Autora tytułu rozprawy. Zakładając bowiem, że przedmiotem analiz jest – zgodnie z brzmieniem tytułu monografii – omówienie problematyki **składu sądu w polskim procesie karnym** to struktura pracy powinna odzwierciedlać pewne typowe dla tak ujętego tematu badań kwestie, w tym akcentować elementy historyczne (w celu ukazania ewolucji unormowań), podłoże aksjologiczne przyjętych rozwiązań (w celu oceny zasadności unormowań *de lege lata*) oraz prezentację współczesnego stanu prawnego i proponowaną (spodziewaną) perspektywę jego zmian wraz z jej oceną (w celu zgłoszenia ewentualnych postulatów *de lege ferenda*).

Zasadniczą część rozważań zawartych w pracy mgr J.T. Kila stanowią te, poświęcone *stricte* – jak to ujmuje Autor pracy – *kompozycji* składu sądu (rozdziały I-IV). Doktorant w szerokim zakresie dokonuje prezentacji tytułowego zagadnienia w aspekcie historycznym, omawiając regulacje prawne obowiązujące w polskim prawie karnym w okresie XX-lecia międzywojennego, w okresie II wojny światowej, w czasie powojennym aż do zmiany stanu prawnego i podłoża aksjologicznego unormowań karnoprosesowych po 1989 roku.

Dostrzega i omawia zmiany stanu prawnego, zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych ub. wieku. Trochę na wyrost formułuje w tym miejscu w ramach *Konkluzji* (s. 36) oceny współczesnego stanu prawnego w odniesieniu do składu sądu i odejście od założeń o wartościach kolegiального orzekania i udziale czynnika społecznego (nazwanego przez Autora współcześnie: *poziomem partycypacji obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*), wskazując na wyniki badań empirycznych z roku 2012 (s. 36). Na te wyniki badań Doktorant powołuje się także w dalszej części pracy, stąd uwaga recenzenta, że nie są one zbyt aktualne i nie powinny stanowić jedyne źródła formułowania wniosków co do współczesnej praktyki sądowej. W okresie pomiędzy 2012 a 2020 rokiem (kiedy praca powstała), miały miejsce (co Autor oczywiście dostrzega) zmiany w zakresie reguł formułowania i doboru personalnego do składów orzekających. To wymaga zaktualizowania punktu odniesienia i korzystania, zwłaszcza w pracy naukowej, z najbardziej aktualnych źródeł informacji.

W rozdziale V *Sędziowie niezawodowi w procesie karnym* Autor prezentuje problematykę sądów i sędziów przysięgłych, ławników i składów ławniczych w sądach powszechnych oraz sądów i sędziów pokoju. Analizuje to zagadnienie w ujęciu historycznym, komparatystycznym, ustrojowym oraz w części poświęconej sędziom pokoju, także w kontekście propozycji legislacyjnych formułowanych współcześnie pod adresem polskiego prawodawcy. Szczegółowe uwagi zostaną sformułowane w dalszej części recenzji, jednak należy w tym miejscu podkreślić, że z uwagi na dość stabilne poglądy doktryny w kwestii ewolucji jaką przechodziła regulacja prawna dotycząca ławników, jak też zasady kolegialności i udziału czynnika społecznego w orzekaniu w sprawach karnych poświęcanie zbyt dużej uwagi na prezentację znanej i raczej niekwestionowanej problematyki jest zbędne. Zdecydowanie lepiej byłoby pogłębić analizy dotyczące uzasadnienia aksjologicznego, uwarunkowań społecznych, socjologicznych i najkrócej rzecz ujmując „gotowości” społeczeństwa polskiego do zaadaptowania w systemie prawa instytucji sądów pokoju, nie mówiąc już o rozważeniu tej kwestii w perspektywie modelu procesu karnego i kształtujących go zasad procesowych.

Autor nie wskazał, jaką metodę badawczą zastosował przy opracowaniu recenzowanej rozprawy doktorskiej. Po lekturze pracy przyjąć należy, iż były to metoda dogmatycznoprawna i historyczna. W pracy znajdują się także wątki prawnoporównawcze, zatem wypada przyjąć, że w jakimś stopniu wykorzystana została w toku badań metoda komparatystyczna.

O ile układ pracy należy do kwestii autorskich wyborów i staje się po lekturze monografii w pełni zrozumiały dla czytelnika, to jednak należy zwrócić uwagę na akcentowanie poszczególnych kwestii, jakie były przedmiotem rozważań Autora. Można sformułować pewną uwagę sprowadzającą się do stwierdzenia, że w pracy doktorskiej poświęconej tytułowemu zagadnieniu, jakim jest skład sądu w procesie karnym poruszane są dwa rodzaje zagadnień – te które wprost dotyczą kompozycji organów orzekających w sprawie karnej (a które w zasadzie z uwagi na bogate piśmiennictwo i judykaturę nie budzą większych kontrowersji) oraz te, które pozostają z tytułową problematyką w pewnym logicznym bądź funkcjonalnym powiązaniu, a które jednocześnie stanowią nowe spojrzenie na tę problematykę. Uzupełniają bowiem dotychczasowe pole badawcze albo wskazują szerzej na jedynie sygnalizowane dotąd problemy. Tak jest również w recenzowanej rozprawie. Są w niej omawiane te zagadnienia, które w sposób oczywisty wiążą się z tematem i powinny zostać choćby na zasadzie dopełnienia rozważań, uczynienia ich bardziej kompletnymi i wyczerpującymi znaleźć swoje miejsce w strukturze pracy. Tak postrzegam rozważania zawarte w rozdziałach I-IV. Pomimo tego, że Autor podejmuje niekiedy polemikę z innymi poglądami, zgłasza własne postulaty *de lege ferenda* bądź przychylił się do już wcześniej prezentowanych w piśmiennictwie, tematyka tych rozdziałów nie jest nowatorska. Jest natomiast rzetelną prezentacją omawianych w tych rozdziałach zagadnień – począwszy od kwestii genezy, poprzez ewolucję aż do przedstawienia aktualnego stanu prawnego w odniesieniu do powoływania oraz kompozycji składów orzekających w sprawach karnych.

Od strony językowej praca jest w pełni poprawna. Autor posługuje się swobodnie językiem prawniczym, poprawnie używa terminologii fachowej, a tok jego wypowiedzi jest zrozumiały i komunikatywny dla czytelnika. Zwracam na to uwagę, bowiem wypowiedzi na poziomie rozprawy doktorskiej powinny być już formułowane w taki właśnie, odpowiedni sposób.

Nie zgłaszam także uwag co do wykorzystania literatury przedmiotu oraz orzecznictwa sądowego. Autor wykazał się umiejętnością gromadzenia materiału badawczego oraz jego adekwatnego wykorzystania. Nie budzi wątpliwości sposób doboru literatury, jest wśród niej wiele uznanych pozycji dotyczących prawa karnego procesowego, poświęconych tytułowej problematyce, w tym również wiele pozycji obcojęzycznych.

Pozytywnie oceniam jakość komentarzy odautorskich. Dbając zapewne o rzetelność w przywoływaniu poglądów innych autorów, co należy zaaprobować, Doktorant w wielu przypadkach poprzestaje na ich wskazaniu (nie zawsze koniecznym), choć w większości podejmuje próby ich oceny (aprobującej bądź krytycznej), bądź formułuje w nawiązaniu do nich własne oceny. Jest to mocna strona recenzowanej rozprawy.

II. Uwagi szczegółowe

Uwagi szczegółowe dotyczące wybranych kwestii stanowiących przedmiot rozważań zawartych w pracy doktorskiej mgr J. T. Kila rozpoczną od ogólnego stwierdzenia, iż Autor bez wątplenia posiadał umiejętność gromadzenia i analizy materiału badawczego. Ta konstatacja była już zamieszczona wyżej w treści recenzji jednak w tym miejscu, niejako na wstępie uwag szczegółowych należy zauważyć, że Doktorant przeanalizował niemal wszystkie istotne dla omawianych kwestii opracowania, zarówno dawne, jak i współczesne. Co więcej, w sposób klarowny (aprobowo albo krytycznie) wypowiedział się we wszystkich istotnych poruszanych w pracy wątkach.

Na uwagę zasługuje struktura i treść Rozdziału II *Aspekty ustrojowe, prawnomiędzynarodowe i aksjologiczne składu sądu w procesie karnym* (s. 37-102). W części poświęconej zagadnieniom ustrojowym Doktorant wskazuje na dwa zasadnicze kryteria prawidłowej obsady organu sądowego – ilościowe oraz jakościowe (s. 37). Dokonując analizy przepisów Konstytucji, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i Prawo o ustroju sądów wojсковych, ustawy o Sądzie Najwyższym, wskazuje na wymogi stawiane w procesie wyłaniania kandydatów na stanowisko sędziego, asesora oraz ławnika danego sądu powszechnego i SN. Stawiając pytanie o to, czy każde naruszenie norm ustrojowych determinujących prawidłowość powołania osób na stanowiska orzecznicze implikuje *ex definitione* stan nienależytej obsady sądu, zajmuje stanowisko, że *co do zasady, każde naruszenie norm ustrojowych, determinujących prawidłowość składu orzekającego w danej sprawie pod względem kryterium jakościowego, winno być uznane za prowadzące do sytuacji wydania orzeczenia przez sąd niewłaściwie obsadzony, a zatem wadliwości uzasadniającej wzruszenie tegoż orzeczenia w drodze odpowiednich środków kontroli judykacyjnej*. Trafnie jednak doprecyzowuje je (s. 62), stwierdzając, że *ostateczna ocena, czy w danej sprawie, na skutek naruszenia norm ustrojowych, doszło do wydania orzeczenia przez sąd niewłaściwie obsadzony, względnie przez osobę nieuprawnioną do orzekania, winno być pozostawione ocenie sądu odwoławczego, weryfikującego zaskarżone orzeczenie w toku kontroli judykacyjnej. Sąd ten winien ad casu ocenić, czy dane uchybienie normom ustrojowym w zakresie powołania określonego członka składu orzekającego, godzi w przepisy ustrojowe tej rangi, że orzeczenie wydane przez tę osobę, niezależnie od poprawności merytorycznej, nie może ostać się w porządku prawnym, czy też przeciwnie, naruszenie to nie prowadzi do stanu niewłaściwej obsady sądu pod względem jakościowym*. Podzielam pogląd Doktoranta w kwestii braku skutku sanującego aktu nominacyjnego Prezydenta RP powołującego na stanowisko sędziego, jak też przyjętą w rozprawie argumentację (s. 64). Wypada tylko żałować, że z uwagi na zakończenie pisania pracy w styczniu 2020 Autor nie zawarł w niej swoich rozważań dotyczących poprawności

powoływania składu sądu i konsekwencji wadliwości powołania w kontekście Uchwały połączonych Izb SN z dnia 23 stycznia 2020 roku oraz wydanego w jej następstwie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Interesująco przedstawił Autor problematykę prawidłowej obsady sądu w ujęciu konstytucyjnym. Przywołując trafnie bogate orzecznictwo TK w tej kwestii, Doktorant nawiązuje do zagadnienia prawa do sądu i to kolejno w polskiej, jak i międzynarodowej perspektywie. Ta część rozważań jest rzeczowa, klarowna i ma dużą wartość porządkującą oraz poznawczą. Nie ma tu wprowadzić zbyt wielu własnych poglądów czy też koncepcji formułowanych przez Autora rozprawy, jednak jego rozważania wskazują na bardzo dobrą znajomość omawianych zagadnień i to w aspekcie rzetelnego procesu karnego, jak i sprawiedliwości proceduralnej.

Mgr J.T. Kil trafnie argumentuje, iż zasady udziału czynnika społecznego oraz kolegalności, pozostają w korelacji do przyjmowanego w danym ustawodawstwie modelu procesu karnego. Wyróżnia przy tym pięć modeli procesu karnego, przyjmując za ich komponenty idee w postaci ujmowanych opisowo zasad procesowych (s. 100-101). Na tym tle Autor rozważa problem kompozycji składu sądu, uznając iż kolegalność składu orzekającego, oparta na szerokim udziale czynnika społecznego nabiera szczególnego znaczenia w modelu opartym na zasadach skargowości, kontradyktoryjności uzupełnionej inicjatywą dowodową sądu, zasadzie prawdy materialnej. Zgłaszając zastrzeżenia co do prawidłowości ujęcia zasady kontradyktoryjności, wypada jednak zgodzić się z poglądem Doktoranta, że zapewnienie w składach orzekających udziału ławników, może stanowić skuteczne remedium na groźbę dominacji inkwizycyjnej sądu w omawianym modelu. W tym ujęciu, ławnicy, jako sędziowie społeczni, stają się gwarancją zachowania praw stron postępowania, w tym zwłaszcza strony biernej, jak również zapewniają należyty poziom demokratyzacji procedury karnej (s. 102).

Rozważania zawarte w Rozdziale II poświęcone są w większości analizie uregulowań Działu II Rozdziału 1 Kodeksu postępowania karnego (Właściwość i skład sądu art. 28-30). Trafnie Doktorant prowadzi swoje rozważania, uwzględniając zróżnicowane fora orzekania (rozprawa, posiedzenie), jak i odmienne tryby postępowania w tym także postępowania następne. Nie zgłaszam uwag co do poprawności prowadzonych rozważań, ani też logicznie powiązanych z nimi wniosków kończących tę część rozprawy. Warte podkreślenia jest dostrzeżenie przez Autora znaczenia, jakie mają unormowania dotyczące formowania i składu sądu w kontekście gwarancyjnym, zarówno w odniesieniu do wybranych zasad procesowych współkształtujących model procesu karnego, jak i dla zapewnienia zinstytucjonalizowanej kontroli społecznej nad wymiarem sprawiedliwości. Wniosek Doktoranta o zachowanie najwyższej rozważliwości przy dokonywaniu zmian legislacyjnych w tym obszarze normowania w pełni popieram, wyrażając przekonanie o potrzebie wyjątkowej stabilności legislacyjnej w odniesieniu do kwestii składu sądu. Jeśli jednak w ocenie prawodawcy zmiany normatywne

wydają się konieczne, należałoby zapewnić w toku nowelizacji adekwatną regulację intertemporalną.

Rozważania zamieszczone w Rozdziale IV *Skutki wadliwości składu sądu w polskim procesie karnym* (s. 168- 227) nie budzą zastrzeżeń. Na tle rozważań historycznych (od stanu prawnego z 1928 r. po nowelę do k.p.k. z 11 marca 2016 r.) Autor dokonuje oceny kolejnych zmian normatywnych, odnoszących się do nieprawidłowości w formowaniu lub składzie orzekającym w sprawach karnych i jego skutków, odnosząc się przede wszystkim do bogatego piśmiennictwa w tym zakresie. Omówiona została także problematyka kwalifikowania wadliwej obsady sądu jako względnej bądź bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Problem ten, co dostrzega Doktorant, ma duże znaczenie praktyczne i nie ogranicza się wyłącznie do *badania in casu* zgodności z przepisami karnoprocesowymi. W ocenie czy dany sąd jest obsadzony prawidłowo znaczenie ma także regulacja zawarta w Prawie o ustroju sądów powszechnych, a wobec licznych zmian normatywnych w tym obszarze problem ten nabiera jeszcze większego, praktycznego znaczenia. W tej części rozprawy na uwagę zasługuje zwłaszcza część zawierająca zgłaszane przez Autora postulaty *de lege ferenda* (s. 201-206). Do najistotniejszych należy propozycja wprowadzenia do Kodeksu postępowania karnego definicji legalnych pojęć użytych przez ustawodawcę w treści art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., poprzez rozszerzenie tego przepisu o kolejne elementy strukturalne. W rozprawie zaprezentowana została propozycja zapisu normatywnego uwzględniającego postulat zgłaszany przez Doktoranta, co należy przyjąć z aprobatą. Trafnie Autor postrzega ją jako materiał roboczy wymagający dalszej refleksji legislacyjnej (s. 203). Ponadto interesujące, lecz także w mojej ocenie wymagające szerszej analizy są propozycje odnośnie do oparcia domniemania dotyczącego bezwzględnych przyczyn odwoławczych na konstrukcji domniemania formalnego, wiążącego sąd odwoławczy lecz wzruszalnego. Propozycje zgłoszone przez Doktoranta są prezentowane także jako czynnik gwarancyjny (zwłaszcza dla stron procesowych).

Przedmiotem analiz prowadzonych w rozdziale IV jest także problematyka skargi nadzwyczajnej (w tym ocena zasadności jej wprowadzenia, co uważam za zbyt odległe zagadnienie od tematu pracy). Nieprawidłowej obsadzie sądu jako podstawie wniesienia skargi nadzwyczajnej Autor poświęca osobną część rozprawy (s. 221-227), akcentując zwłaszcza kwestię nieprawidłowej obsady sądu I instancji.

Uwagę czytelnika, zwłaszcza zaznajomionego z problematyką obsady sądów karnych, zwróci z pewnością Rozdział V rozprawy, poświęcony problematyce udziału sędziów niezawodowych w procesie karnym (s. 228-322), a ściślej ta jego część, która poświęcona została tzw. sędziom pokoju. W omawianej części pracy znalazły także miejsce analizy dotyczące przysięgłych oraz ławników, których status został zaprezentowany od czasów rzymskich, poprzez średniowieczne sądownictwo germańskie, angielsko-amerykański wzorzec sądów

przysięgłych i model francuskich sądów przysięgłych. Ta część pracy oparta jest w dużej mierze o literaturę obcą, poświęconą omawianym zagadnieniom. Ciekawie Autor konkluduje swe rozważania natury komparatystycznej, stwierdzając, iż ukształtowany w procesie karnym model składów orzekających pozostaje w bezpośredniej korelacji z zachodzącymi przemianami społeczno-gospodarczymi (s. 262-263). Szkoda, że ta konstatacja nie znalazła rozwinięcia w rozważaniach dotyczących sądów pokoju i autorskiej oceny gotowości do recepcji tego wzorca sądownictwa w polskim systemie prawnym.

Na uwagę zasługuje także część rozważań poświęcona ławnikom, przy czym za istotny głos w dyskusji nad statusem tego uczestnika procesu karnego (jako członka składu orzekającego) należy uznać propozycję przyznania ławnikom immunitetu procesowego, poprzez dokonanie proponowanej (także w postaci konkretnej jednostki redakcyjnej aktu prawnego – art. 169a Ustawy o sądach powszechnych) zmiany w ustawie, wzorem regulacji obowiązującej wobec sędziów zawodowych. Kwestię tę jako recenzent rozprawy pozostawiam bez oceny merytorycznej, podkreślając jednocześnie, iż wszelkie umotywowane propozycje *de lege ferenda* zgłaszane w pracach naukowych są istotnym walorem tych prac, potwierdzającym dojrzałość naukową autora. Ta sama uwaga dotyczy propozycji wprowadzenia odpowiedzialności dyscyplinarnej ławników. Obie te propozycje mogą być przedmiotem pogłębionej refleksji.

Ważnym z punktu widzenia tematyki pracy zagadnieniem, podjętym przez Doktoranta jest kwestia istnienia w systemie wymiaru sprawiedliwości sądów pokoju, rozumianych jako *struktura o kompetencjach rozstrzygania spraw karnych i cywilnych o niskim ciężarze gatunkowym* (s. 283). Autor doprecyzowuje, że w odniesieniu do spraw karnych chodzi o spełnienie takiego kryterium jak *odmiana gatunkowa czynu zabronionego, wysokość ustawowego zagrożenia, konieczność zastosowania środków przymusu karnoprosesowego czy też dokonanie określonych czynności dowodowych*. W sądownictwie sędziów pokoju Doktorant widzi możliwość odformalizowania procedury, wiążącą się z szybkością rozpoznawania spraw karnych o niskim ciężarze gatunkowym i nieskomplikowanym stanie faktycznym, a także poprzez powiązanie ich ze strukturami samorządowymi dostrzega w nich możliwość zwiększenia dostępności społecznej tego rodzaju sędziów i ich obywatelski charakter (s. 284). Problematyka sędziów pokoju jest tylko częściowo powiązana z tematem rozprawy, jeśli postrzegać wyznaczony jej tytułem zakres badań. Rozważania prowadzone w ostatnim rozdziale pracy, do którego wielokrotnie mgr J.T. Kil odsyła w toku analizy różnych kwestii poruszanych we wcześniejszych fragmentach rozprawy dotyczą zarówno aspektów historycznych (również polskiej tradycji prawnej), jak w innych porządkach prawnych, zwłaszcza systemu common law. Rozważania choć mają charakter sprawozdawczy są interesujące. Warto podkreślić, że krótki przegląd ustawodawstw europejskich przewidujących w strukturze sądownictwa sądy pokoju,

zaprezentowany w rozprawie (s. 293-296) wskazuje, iż nie nadaje się im kompetencji do orzekania w sprawach karnych, co nie jest bez znaczenia dla oceny możliwości recypowania do polskiego porządku prawnego niektórych rozwiązań pochodzących z tych obcych systemów prawnych.

Dokonując analizy problematyki sędziów pokoju w perspektywie rodzimego porządku prawnego, wyznaczanego ramami Konstytucji, Autor dostrzega potrzebę zmian w ustawie zasadniczej (art. 175ust. 1 Konstytucji), prowadzącej do usunięcia ewentualnych wątpliwości natury konstytucyjnej, a nadto legitymizującej istnienie takiego sądownictwa społecznego. Twierdzi jednak (s. 297), iż nawet współcześnie bez tego rodzaju zmiany normatywnej możliwe jest – w obecnych uwarunkowaniach ustrojowych – ustanowienie sędziów pokoju stanowiących część polskiego systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Pomimo podania klarownej argumentacji, także w kwestii ewentualnego zakresu kognicji sędziów pokoju, Doktorant nie przekonuje mnie do tej koncepcji. Ponieważ temat ten nie stanowi istoty tytułowego zagadnienia podjętego w rozprawie doktorskiej, poświęconej składom sądów, nie podejmuję jako recenzent polemiki z poglądami Doktoranta, ani też przedstawionych przez niego w pracy pomysłów legislacyjnych ujętych w tzw. Białej Księdze. Odnosząc się jedynie do dokonanej przez mgr J.T.Kila oceny propozycji legislacyjnych przedstawionych w tym dokumencie (s. 316-318) wypada podkreślić nie tylko jego dobrą znajomość problematyki, ale także umiejętność krytycznego (polemicznego) podejścia do propozycji. Wszystko to świadczy z kolei o dojrzałości Doktoranta i nabyciu przez niego umiejętności zaprezentowania danej kwestii i jej wnikliwej oceny prawnej. Nie budzi wątpliwości, że Autor rozprawy jest entuzjastą sędziów pokoju, jednak nie dołożył wszelkich starań by do tej koncepcji wszystkich czytelników swojej rozprawy przekonać. Brakuje bowiem w pracy odwołań do aspektów socjologicznych, aksjologicznych, a także pogłębionej analizy sytuacji intertemporalnej w razie zamiaru wprowadzenia sędziów pokoju do systemu polskiego sądownictwa. Warto też podkreślić, że piśmiennictwo, do którego odnosi się Autor powstało na gruncie procesu cywilnego, co bardziej odpowiada koncepcji odformalizowania procedur i ich „demokratyzacji”. Myślę, że jako społeczeństwo nie tylko nie jesteśmy przygotowani na sądy i sędziów pokoju, ale także poziom zaufania społecznego względem wszelkich instytucji związanych z wymiarem sprawiedliwości, nawet ustrojowo powiązanych z samorządem terytorialnym nie jest na tym etapie rozwoju społecznego, jaki obecnie obserwujemy, dobrym prognozą dla tej inicjatywy legislacyjnej. Żałować wypada, że Autor nie przeprowadził w tym zakresie żadnych badań empirycznych, które mogłyby w zakresie tematu pracy poszerzyć wiedzę. Wypada jednak, poddając ocenie ten fragment rozprawy mgr J.T. Kila, zwrócić uwagę na jego styl wypowiedzi, kulturę dyskusji oraz logikę argumentów. Potwierdza to przygotowanie Doktoranta do badań naukowych i zdolność ich prezentacji.

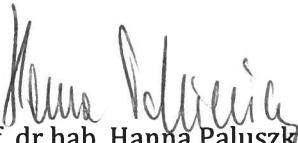
Kilka uwag poświęcić należy także brakowi odrębnego *Zakończenia*, co zostało już wyżej podniesione. To jednak w strukturze każdej pracy naukowej zazwyczaj najważniejsza, podsumowująca wcześniejsze badania i analizy część. Powinna ona zawierać kluczowe wnioski i ustalenia, jakie poczynił doktorant podczas przygotowywania rozprawy doktorskiej. Pomimo zabiegu redakcyjnego, jakim jest zamieszczanie w strukturze każdego rozdziału pracy osobnej części oznaczonej jako *Konkluzje*, w recenzowanej pracy mgr J.T. Kila brakuje wyraźnie takiego sumarycznego zaprezentowania wniosków wieńczących całą pracę, w ich wzajemnym powiązaniu i z powiązaną logicznie argumentacją.

III. Uwagi końcowe

W konkluzji należy jednak stwierdzić, iż przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr Jana Tadeusza Kila zasługuje na pozytywną ocenę, mimo zgłoszonych uwag krytycznych lub polemicznych. Rolą recenzenta jest bowiem ich sformułowanie.

Sposób zakreslenia pola badawczego, metodyka analizowania badanych zagadnień, poprawne przedstawienie wyników badań dogmatycznych świadczą o opanowaniu przez Doktoranta metod prowadzenia badań naukowych, a rozprawa doktorska pt. *Skład sądu w polskim procesie karnym* prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie nauki prawne oraz stanowi samodzielne i oryginalne ujęcie problematyki składu sądu w polskim procesie karnym. Wskazuje także na umiejętność Autora organizowania własnego warsztatu naukowego, a nadto prezentowania własnych, również krytycznych poglądów.

Rozprawa doktorska napisana przez mgr J.T. Kila, pt. *Skład sądu w polskim procesie karnym* odpowiada wymogom przewidzianym w art. 187 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. (Dz.U. z 2018 r., poz. 1668 ze zm.) i uzasadnia na podstawie art. 191 tejże ustawy dopuszczenie Doktoranta do dalszych czynności w postępowaniu o nadanie stopnia doktora nauk prawnych.


Prof. dr hab. Hanna Paluszkiewicz

